

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 2)
z dnia 21 grudnia 2011 r.**

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej (nr 2)

21 grudnia 2011 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44) w zakresie:

1) części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli,

– dochody i wydatki z zał. 1 i 2,

2) części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy,

– dochody i wydatki z zał. 1 i 2,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Elżbieta Augustyniak** główny specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów, **Wojciech Misiąg** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Anna Tomczyk** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Bożena Kłos** i **Monika Stachurska-Waga** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Witam serdecznie wszystkich państwa na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Witam panie i panów posłów, witam naszych gości, witam panią minister Annę Tomczyk, głównego inspektora pracy wraz ze współpracownikami z Państwowej Inspekcji Pracy. Witam pana prezesa Wojciecha Misiąga wraz ze współpracownikami z Najwyższej Izby Kontroli. Witam panią Monikę Stachurską, eksperta z Biura Analiz Sejmowych. Witam wszystkich państwa gości na posiedzeniu naszej Komisji.

Czy są uwagi do przedstawionego porządku dzisiejszych obrad? Nie widzę zgłoszeń. Wobec tego przystępujemy do jego realizacji.

Rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na 2012 rok w zakresie części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli, dochody i wydatki.

Wszyscy otrzymaliśmy, szanowni państwo, opinię Biura Analiz Sejmowych i materiały dotyczące tej części budżetu, tak że bardzo bym prosił pana prezesa o bardzo skrótowe potraktowanie tematu. Ewentualne dopowiedzenie byłoby w późniejszej części – pytań, jeżeli oczywiście takowe będą. Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Wojciech Misiąg:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym powiedzieć, że razem ze mną uczestniczy w posiedzeniu pan Marek Chodkiewicz, dyrektor generalny Najwyższej Izby Kontroli. Jeżeli będą potrzebne bardziej szczegółowe, techniczne wyjaśnienia, wraz ze współpracownikami będzie do tego gotowy.

Chciałbym na początku przypomnieć, że zgodnie z artykułem 139 ust. 2 ustawy o finansach publicznych, Minister Finansów, a potem w konsekwencji Rada Ministrów włącza do projektu ustawy budżetowej projekt planu Najwyższej Izby Kontroli w brzmieniu, w jakim ustala go Kolegium Najwyższej Izby Kontroli. Ten projekt, który za chwilę będę bardzo krótko prezentował, a który jest częścią rządowego przedłożenia ustawy

budżetowej na rok 2012, został przez Kolegium Najwyższej Izby Kontroli przyjęty 20 kwietnia 2011 roku, bardzo wcześnie w tym roku.

Zaproponowany budżet Najwyższej Izby Kontroli zamyka się po stronie dochodów 400 tys. zł, a więc kwotą w skali budżetu zupełnie nieznaczącą; są to drobne dochody o charakterze gospodarczym, głównie wynajem. Co ważniejsze natomiast, zaproponowane przez Najwyższą Izbę Kontroli wydatki na rok 2012 wynoszą 261.700 tys. zł. To kwota o niecałe 4000 tys. zł, bo 3900 tys. zł, większa niż budżet na rok 2011. Jak sądzimy, wykonanie będzie dość bliskie tej wielkości. Oznacza to, że zaproponowaliśmy wzrost łącznych wydatków Najwyższej Izby Kontroli w ujęciu nominalnym o 1,5%, co przy założonej, zgodnie z rekomendacjami Ministra Finansów, inflacji rządu 2,8% oznacza, że realna wartość tych wydatków jest nieco mniejsza niż wydatki, które Sejm dla Najwyższej Izby Kontroli ustalił na rok 2011.

Z przyjętego już planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na rok 2012 wynika, i taką deklarację składam, że przy takim budżecie – jak powiedziałem: nie rosnącym w stosunku do tego, co mieliśmy w bieżącym roku – Najwyższa Izba Kontroli utrzyma poziom aktywności, to znaczy, że liczba kontroli, liczba skontrolowanych jednostek będą porównywalne z tym, co dzieje się teraz, w tym roku. To oznacza, że Najwyższa Izba Kontroli planuje wykonać ponad 180 kontroli planowych, do czego dochodzi jeszcze dzisiaj trudna do określenia – bo są rzeczy, które dzieją się bieżąco – liczba co najmniej kilkudziesięciu kontroli doraźnych, w tym kontroli sprawdzających wykonanie wniosków z poprzednich kontroli.

Największą pozycją w planie – tak jak już od wielu lat – jest oczywiście wynagrodzenie osobowe. Łącznie z „trzynastką” i pochodnymi daje kwotę 211. 000 tys. zł. W podstawowej części, znaczy w wynagrodzeniach osobowych i „trzynastce”, koszty zaplanowane zostały dokładnie na poziomie roku ubiegłego. Nie zakładamy też wzrostu zatrudnienia; chcemy utrzymać poziom 1701 etatów, tak jak w roku 2011.

Z innych ważnych pozycji wymienię około 7000 tys. zł na delegacje; to nie jest duża część. Około 20.000 tys. zł zaplanowano na wydatki inwestycyjne. Wydatki inwestycyjne, co warto wyjaśnić, w Najwyższej Izbie Kontroli dzielą się – mniej więcej po równo, nie chcę już mówić o końcówkach – na dwie części. Około 10. 000 tys. zostanie przeznaczonych na bieżące remonty i rozbudowy budynków Najwyższej Izby Kontroli. To praca, która się nigdy nie kończy. Drugie 10. 000 tys. zł to wydatki o charakterze zakupów inwestycyjnych, przy czym niemalże w całości te wydatki dotyczą informatyki; to niezbędna stała wymiana sprzętu plus zakup oprogramowania. Chcę powiedzieć, że Najwyższa Izba Kontroli na informatykę wydaje stosunkowo dużo, dzisiaj właściwie cała praca Najwyższej Izby Kontroli bez tego oprzyrządowania informatycznego byłaby niemożliwa, i taki poziom wydatków na ów cel musimy utrzymać, jeżeli nie chcemy za rok czy dwa nadganiać strat, które w tym czasie powstaną. Reszta, dwadzieścia kilka milionów, to wydatki o charakterze rzeczowym.

Zasygnalizować chcę dwa zagrożenia, które ten plan ze sobą niesie. Po pierwsze, plan był budowany – i tak został przedłożony Ministrowi Finansów, i tak został włączony do projektu rządowego – zanim powstał i został ogłoszony projekt zmiany składki rentowej. Jest to budżet policzony przy założeniu obecnie obowiązujących stawek na ubezpieczenie społeczne. Szacujemy, że proponowane przez rząd zwiększenie składki rentowej spowoduje dodatkowe wydatki, nie uwzględnione w tym budżecie, w wysokości 2800 tys. zł. Jak wiadomo, ustawy jeszcze nie ma, aczkolwiek sądząc z przebiegu dzisiejszej dyskusji, pewnie zostanie uchwalona. Rozwiązania są dwa: albo zwiększenie budżetu o taką właśnie kwotę, albo cięcia w budżecie bieżącym, które prawdopodobnie będą musiały dotknąć przede wszystkim inwestycji. To taka pozycja, w której dokonaliśmy zmiany z żalem, a nawet z bólem. To nie są wydatki, które przepadną. Jeżeli nie zrobimy czegoś w tym roku, to taki „nawis” będzie nam się odkładał.

Mamy również pewne obawy – choć skala potencjalnych skutków finansowych jest tu znacznie mniejsza – co do przyjętego, zgodnie z rekomendacjami Ministra Finansów, kursu złotego do euro. Budżet jest policzony przy założeniu, że wydatki, które musimy ponosić w walutach, są przeliczane na złote według kursu 3,69 złotego za euro, i obawiamy się, że jest to kurs mało realny.

Wydatki zagraniczne Najwyższej Izby Kontroli, a więc podróże zagraniczne, składki, to nie jest wielka pozycja w budżecie, ale i tu również sygnalizuję, że pozycja ta może być napięta, przy czym nie chodzi o miliony, ale raczej o setki tysięcy złotych. I to jest wielkość, którą pewnie będziemy musieli wchłonąć w całym tym budżecie.

Tyle, jeśli pan przewodniczący pozwoli, z mojej strony. Jak powiedziałem, jeżeli potrzebne będą dokładniejsze wyjaśnienia dotyczące poszczególnych pozycji – czy planu dochodów, czy planu wydatków – służymy: ja, dyrektor Chodkiewicz i współpracownicy niezbędnymi wyjaśnieniami. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Poproszę o koreferat pana posła Roberta Telusa.

Poseł Robert Telus (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie prezesie. Mam zaszczyt przedstawić opinię dotyczącą projektu budżetu Najwyższej Izby Kontroli na 2012 rok. Dochody budżetowe – jak już tu było powiedziane, ale na tym moja rola polega, że niektóre rzeczy, te ważniejsze, powtórzę – na rok 2012 w Najwyższej Izbie Kontroli zaplanowano w wysokości 403 tys. zł, co w odniesieniu do ustawy budżetowej na rok 2011 stanowi, że będą one wyższe o 145 tys. zł. Wzrost poziomu zaplanowanych dochodów w stosunku do roku poprzedniego wynika głównie ze zwiększonych wpływów z tytułu różnych dochodów – 156 tys. zł, a szczególnie z rozliczeń z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. W strukturze zaplanowanych dochodów znaczną część, to jest 37%, stanowią opłaty czynszowe za wynajmowane pomieszczenia biurowe, służbowe i lokale mieszkaniowe oraz wpływy z wynajmu sali wykładowych i pokoi noclegowych w ośrodku szkoleniowym. Prognoza dochodów nie budzi w mojej ocenie zastrzeżeń.

Jeżeli chodzi o wydatki budżetowe, przedłożony projekt budżetu na rok 2012, w wysokości 261.705 tys. zł, oznacza nominalny wzrost w stosunku do roku bieżącego o 3903 tys. zł, to jest, jak pan prezes powiedział, o 1,5%.

Środki na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń, które w strukturze wydatków NIK stanowią prawie 80% – bo 79,6% – zostały zaplanowane na poziomie przewidywanego wykonania budżetu bieżącego roku, to jest w wysokości 208. 278 tys. zł.

Na wydatki ogólnoadministracyjne planowane są środki w wysokości 24.248 tys. zł, co jest niższe od przewidywanego wykonania o 205 tys. zł. Podobnie jak w latach poprzednich, w strukturze tych wydatków największy udział mają wydatki na zakup „pozostałych usług”, zakup materiałów i wyposażenia, zakup energii, zakup usług remontowych.

Biorąc pod uwagę wydatki majątkowe, założony plan w wysokości 20.133 tys. zł jest wyższy o ponad 10% w stosunku do przewidywanego wykonania, o 7,1% w stosunku do tegorocznej ustawy budżetowej.

Planowane środki na wydatki inwestycyjne stanowią sumę potrzeb w zakresie modernizacji i rozbudowy obiektów jednostek organizacyjnych Najwyższej Izby Kontroli, i jest to kwota 9827 tys. zł, oraz w zakresie zakupów inwestycyjnych w wysokości 10.306 tys. zł, w tym na informatyzację, jak już pan prezes powiedział, jest kwota największa – 9426 tys. zł. W obszarze wydatków na informatyzację 44% stanowią zakupy sprzętu komputerowego, a 55% – zakupy wartości niematerialnych i prawnych.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. W mojej ocenie projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli na rok 2012 został przygotowany racjonalnie i rekomenduję szanownej Komisji poparcie go. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania ze strony pań i panów posłów do pana prezesa czy naszego koreferenta? Przede wszystkim chcielibyśmy usłyszeć od pana prezesa odpowiedź na pytanie, czy w świetle realizowanej nowej ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli – która wchodzi w pełni w życie w roku 2012 i której funkcjonowanie będzie w pewien sposób obserwowane, i ciekawi naszą Komisję – Najwyższa Izba Kontroli sobie z tym budżetem poradzi. Rozumiemy z tego, co powiedział pan prezes, że są pewne ryzyka związane czy to z euro, czy to z nową ustawą dotyczącą składki zusowskiej, ale powinno być bezpiecz-

nie. I jak pan powiedział, Izba wykona podobną liczbę kontroli w roku 2012. To jest najważniejsze, tak że myślę, iż powinniśmy w naszej Komisji być usatysfakcjonowani.

Chciałbym przypomnieć państwu, że opinię dotyczącą budżetu Najwyższej Izby Kontroli będziemy mieli łączną z opinią dotyczącą budżetu Państwowej Inspekcji Pracy, tak że, panie prezesie, prosimy o chwileczkę cierpliwości i zaczekania z nami, bo dopiero po omówieniu części budżetowej 12 Komisja zaopiniuje budżet.

Pan przewodniczący Andrzej Kania, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Kania (PO):

Szanowni państwo. Chciałem zapytać o kilka informacji, jakie zostały zawarte w uchwale Kolegium Najwyższej Izby Kontroli. Czytałem mianowicie, choć w tej chwili gdzieś mi to umknęło, że inwestycje, jakie mają być poczynione, to zainstalowanie klimatyzacji. Wszyscy pewnie wiemy, że ta klimatyzacja jest niezbędna, ale jest to kwota bodaj około 2000 tys. zł. Poza tym jest jeszcze inwestycja w zakresie wentylacji; jest to kwota rzędu 3000 tys. zł. Biorąc pod uwagę, że rzeczywiście dzisiaj mamy problemy, i pewnie wszyscy czujemy te problemy, jak i cały świat czuje te problemy, zastanawiam się, czy tych inwestycji nie można by było oddalić w czasie i przełożyć na jakiś lepszy okres, bardziej sprzyjający, jeśli chodzi o wydatkowanie środków finansowych na takie właśnie inwestycje. Nawet w tej sali nie mamy klimatyzacji.

Chciałbym też zapytać o zakup samochodów osobowych. Wiem, że także są potrzebne, tylko chciałbym usłyszeć uzasadnienie i wyjaśnienie, czy racjonalne jest, że akurat w roku 2012 mamy wydać łącznie około 6000 tys. zł na klimatyzację, wentylację i samochody. I to jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Szanowni państwo, chciałbym je zadać, ponieważ nie do końca to rozumiem. Jest w uchwale sformułowanie, takie jak „umowy o dzieło z własnymi pracownikami”. Niejednokrotnie spotykamy się w życiu codziennym z takimi problemami, że obchodzi się bardzo często przepisy właśnie poprzez tego typu działania. Broń Boże, nie chciałbym sugerować, że Najwyższa Izba Kontroli obchodzi jakiegokolwiek przepisy, chciałbym natomiast zapytać, co znaczą te umowy o dzieło z własnymi pracownikami, żeby rozwiązać wszelkie wątpliwości, bo, jak to się mówi, przejrzystość, transparentność bezwzględnie jest potrzebna, a tym bardziej w Najwyższej Izbie Kontroli.

Trzecie moje pytanie dotyczy nagród jubileuszowych. Wiemy, że po przepracowaniu danego okresu – nie wiem, czy 20-, czy 30-letniego – przysługują pracownikom nagrody jubileuszowe, ale chciałbym zapytać o te 400%. Po jakim okresie pracy pracownikom w Najwyższej Izbie Kontroli przysługują nagrody jubileuszowe w wysokości 400%? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo, czy jeszcze są pytania do pana prezesa? Dziękuję. Proszę, panie prezesie.

Wiceprezes NIK Wojciech Misiąg:

Ja bardzo krótko, a potem poproszę dyrektora Chodkiewicza o podanie kolejnych szczegółów, jeśli będzie taka potrzeba. Po pierwsze, te inwestycje są rozpoczęte w lepszych czasach. Przypomnę, że zajmujemy mocno przedwojenny budynek i że nie jest to inwestycja, którą zamierzamy rozpocząć; ona już trwa. To jest kwestia pierwsza.

Kwestia druga, umowy o dzieło z własnymi pracownikami. Są to przede wszystkim umowy szkoleniowe, to znaczy umowy wykładowców czy studiów podyplomowych, czy biorących udział w aplikacjach. Chcę powiedzieć, że w Najwyższej Izbie Kontroli z zupełnie brutalną konsekwencją przestrzega się tego, by były to umowy realizowane w czasie wolnym od pracy, to znaczy nie ma możliwości takiej, żeby pracownik w dniu, za który pobiera wynagrodzenie, a nie jest urlopowany, mógł wyklądać i otrzymywać za to wynagrodzenie na podstawie umowy. To jest odpowiedź na drugie pytanie.

Pytanie trzecie. Jeśli się pomyłę, to dyrektor Chodkiewicz mnie poprawi, ale jeżeli dobrze pamiętam, to aby zasłużyć na 400% premii, trzeba mieć 40 lat stażu, przy czym od razu powiem, że nie chodzi o staż w Izbie, ale o łączny staż pracy, jaki się ma. Ja muszę jeszcze trochę pozasługiwać na to wynagrodzenie.

Jeżeli chodzi o szczegóły dotyczące klimatyzacji i wentylacji, prosiłbym o udzielenie głosu dyrektorowi Chodkiewiczowi.

Jeszcze samochody. Możemy oczywiście doprowadzić do tego, że na dwa, trzy lata wstrzymamy zakupy samochodów, ale trzeba powiedzieć, jakie są tego konsekwencje. Pierwsza konsekwencja jest taka, że te samochody za trzy lata i tak trzeba będzie kupić, a poza tym zawód kontrolera to zawód ruchliwy. Bardzo wiele kontroli odbywa się poza siedzibami i centrali, i delegatur, i prawdę powiedziawszy, trochę bym się bał decyzji o wstrzymywaniu zakupu samochodów, bo natychmiast rzutuje to na stan techniczny i na bezpieczeństwo pracowników. Wolimy więc systematycznie, po trochu ten park stale wymieniać, a nie zostawać sobie takiego „nawisu”.

Jeśli można, prosilibym dyrektora Chodkiewicza o możliwość uzupełnienia informacji.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor generalny NIK Marek Chodkiewicz:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Jeżeli chodzi o projekt inwestycyjny dotyczący klimatyzacji i wentylacji, jest on poparty badaniami bhp; w niektórych pomieszczeniach – sam oglądałem te wyniki – temperatura latem dochodziła do 38 stopni. To projekt wieloletni, który zaczęliśmy w tym roku, chodzi o jego kontynuację, a rozłożony jest na trzy lata. Mamy program inwestycji wieloletnich w Najwyższej Izbie Kontroli, a wspomniany projekt przewidziany jest właśnie na trzy lata.

Jeżeli natomiast chodzi o zakup samochodów, to staramy się, żeby samochody starsze niż siedmioletnie likwidować. Taki mniej więcej mamy cykl używania samochodów, oczywiście, rzecz zależy również od przebiegu, bo niektórzy jeżdżą więcej, niektórzy mniej. Na ogół jednak do 200 tysięcy km i 7 lat. Tak się staramy samochody u nas utrzymywać, takie są warunki używania samochodów służbowych.

Jeśli chodzi o nagrody jubileuszowe, to jest tak, jak pan prezes powiedział. Po 30 latach przysługuje 300%. Nie pamiętam w tej chwili dokładnie, ale są to ustalenia wynikające z zarządzenia Marszałka Sejmu w sprawie wynagrodzeń w Najwyższej Izbie Kontroli.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. W kwestii uzupełnienia czy pytanie? Przepraszam, panie pośle, w pierwszej kolejności zgłosił się poseł Rębek.

Poseł Jerzy Rębek (SP):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie prezesie. Z danych, które uzyskaliśmy od państwa, wynika, że Kolegium Najwyższej Izby Kontroli nie przewiduje wzrostu płac w Najwyższej Izbie Kontroli, w odróżnieniu na przykład od Państwowej Inspekcji Pracy, która zakłada wzrost płac o 9%. Nie próbuję tego kwestionować, rodzi się natomiast pytanie, czy zamrażając płace na tym nie zmienionym poziomie – jak rozumiem, już chyba na kolejny rok – Najwyższa Izba Kontroli nie będzie przeżywała problemów kadrowych.

To tylko tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Panie przewodniczący, panie prezesie. Ja w sprawie nie dotyczącej budżetu, ale bardzo intryguje mnie pewna rzecz. Otóż są u państwa pracownicy, którzy posiadają broń. Chciałem zapytać, czy ta ochrona jest złożona z pracowników firmy zewnętrznej, czy też są to pracownicy NIK, a także czy jest to jakaś tradycja, czy wymóg konieczny ze względu na zagrożenie zewnętrzne pracowników Izby. Bardzo bym prosił o odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Szanowni państwo, czy są jeszcze pytania? Zamykamy tę część pytań. Bardzo proszę, żebyśmy sprawnie przeprowadzili posiedzenie. Proszę, panie prezesie.

Wiceprezes NIK Wojciech Misiąg:

Jeśli można, to odpowiem na pytanie dotyczące zatrudnienia, a dyrektora Chodkiewicza poproszę o wyjaśnienie w sprawie naszej ochrony.

Panie pośle, jest tak, że wyraźnie widzimy od paru lat, że to, jak się zmienia Najwyższa Izba Kontroli, pomaga w naborze, to znaczy przychodzą młodzi ludzie, dobrzy, chcący tam pracować, i dzisiaj nie mamy kłopotu z naborem. Jest natomiast zupełnie pewne, że zamrożenia wynagrodzeń długo się utrzymywać nie da. Przeżyjemy rok 2012, przeżyjemy rok 2013; Najwyższa Izba Kontroli jako miejsce pracy ma swoje ogromne walory, polegające choćby na stabilności zatrudnienia, ale jeżeli zważyć, że chcemy się ubiegać o coraz lepszych ludzi – a dążymy na przykład do tego, żeby mieć coraz więcej osób ze stopniami naukowymi, z ukończonymi studiami podyplomowymi – to będziemy się stawiali, i stajemy się po trochu, coraz mniej konkurencyjni. Nadrabiamy to dziś tym, że opinia o profesjonalizmie pracowników jest chyba lepsza, niż była pięć czy nawet dziesięć lat temu. Chcą młodzi ludzie przychodzić do nas, ale, jak mówię, na dłuższą metę tego nie utrzymamy.

Rośnie więc nam problem. Nie jest to problem 2012 roku, niemniej w jakimś momencie zacznie być odczuwalny. Tak bym to określił. Nie jest to problem na dziś, ale zamrożenie trwa już na tyle długo, że my również się tym martwimy.

W kwestii ochrony prosiłbym o wypowiedź dyrektora Chodkiewicza.

Dyrektor generalny NIK Marek Chodkiewicz:

Jeśli można, szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo. To są to nasi pracownicy, na naszych etatach. Niestety, tak jest, że do Najwyższej Izby Kontroli każdy ma prawo przyjść złożyć skargę; miewamy różnych bardzo „ciekawych gości” w naszych bramach. W związku z tym zaś zachodzi potrzeba, żeby personel obronić. Czynią to nasi przeszkoleni pracownicy dysponujący bronią, przy czym nie jest to jakaś groźna broń. Ma ją, zdaje się, parę osób, tak że nie jest to wielki problem. Dziękuję bardzo.

Wiceprezes NIK Wojciech Misiąg:

Jeśli chodzi o tych „ciekawych gości”, są to na ogół osoby, które przychodzą do Najwyższej Izby Kontroli dlatego, że coś im się nie podoba i z reguły gdzieś już zostały źle załatwione ich sprawy. Reprezentują zwykle potencjał złego humoru i dużego rozczarowania, tak więc sprawa wymaga od nas pewnej ostrożności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Pytanie? Bardzo proszę, pan poseł Pięta.

Poseł Jarosław Pięta (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie prezesie, chciałbym wrócić do tej broni, bo jest bardzo wiele instytucji kontrolnych. Czy znają państwo przykład innej instytucji kontrolnej, która jest wyposażona w broń?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jeszcze jedno pytanie, proszę.

Poseł Henryk Smolarz (PSL):

Chciałbym usłyszeć, na potwierdzenie tego zagrożenia, ile było przypadków użycia broni w sytuacji, kiedy czuli się państwo zagrożeni w ostatnich latach.

Chciałbym też zapytać, w nawiązaniu do sytuacji łączącej się ze średnim wynagrodzeniem, jaka jest rotacja pracowników, to znaczy, ile wynosi średni czas pracy osoby zatrudnionej w NIK, ile rocznie osób przychodzi, ile odchodzi z pracy w Izbie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Czy są jeszcze pytania ze strony pań i panów posłów? Rozumiem, że jest jakaś skala porównawcza, jeśli chodzi o częstotliwość użycia broni, prawda? Bo do czegoś trzeba to porównać.

Wiceprezes NIK Wojciech Misiąg:

Powiem od razu, że nie było takiego przypadku, iż broń została użyta, i chwała Bogu, że nie było. Muszę jednak powiedzieć, że gdyby to miał być dla mnie argument za po-

zbyciem się broni, nie uwierzyłbym w ten argument. Liczymy na to, że dalej będzie jak dotąd, ale na tej samej zasadzie, że nikt nas jako kraju od 1945 roku nie napadł, lecz nikt z tego nie wyprowadza argumentu o zbędności armii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Marek Domaracki (RP):

Naprawdę apeluję o zaprzestanie dyskusji na temat tej broni.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie widzę kolejnych zgłoszeń do zadania pytań. Bardzo więc proszę panią minister o zreferowanie nam części 12 – Państwowa Inspekcja Pracy, dochody i wydatki.

Główny inspektor pracy Anna Tomczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Przedłożony projekt budżetu opracowany został na podstawie wytycznych i założeń przekazanych przez Ministra Finansów w marcu bieżącego roku, oczywiście z uwzględnieniem potrzeb urzędu, zwłaszcza w zakresie wynagrodzeń i wydatków majątkowych. Utrzymaliśmy ten sam, sprawdzony sposób prezentacji tych danych. Wydatki i dochody zostały szczegółowo omówione i uzasadnione, a część dotycząca budżetu poprzedzona została syntetyczną informacją o urzędzie, jego zadaniach oraz o planowanych działaniach na rok 2012. Materiał wyposażony jest również w cztery załączniki, w których w sposób tabelaryczny zaprezentowano dochody, wydatki i budżet zadaniowy oraz, proszę państwa – co chciałam podkreślić – planowane w marcu, a już nieaktualne wydatki w ramach rezerwy celowej.

Dlaczego o tym mówię? Kilka słów wyjaśnienia. Rezerwa celowa dotyczyła projektu o nazwie Akademia Państwowej Inspekcji Pracy, projektu, który miał być realizowany w ramach Programu operacyjnego „Kapitał ludzki” priorytet V „Dobre rządzenie”, ale przedłużające się procedury spowodowały, iż założenia tego projektu na dzień dzisiejszy zdezaktualizowały się i wdrożenie przedsięwzięcia stało się bezprzedmiotowe.

Proszę państwa, co zaplanowaliśmy? Jeżeli chodzi o zatrudnienie, to plan na 2012 rok wynosi 2767 etatów, utrzymany jest na poziomie 2011 roku, mimo iż w ocenie urzędu ze względu na naszą działalność powinniśmy się wzmocnić kadrowo. Zadań mamy coraz więcej i coraz więcej ustalonych priorytetów naszej działalności w zakresie kontrolnym, jak i prewencyjnym. Potrzeba nam dodatkowej wykwalifikowanej kadry.

Jeżeli chodzi o wydatki, to wydatki planowane są podobnie jak w latach poprzednich w dwóch rozdziałach: 75.101 – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa – w kwocie 294.877 tys. zł, to jest wyżej od przewidywanego wykonania bieżącego roku o 8,8%, oraz w rozdziale 75.195 – Pozostała działalność w kwocie 4353 tys. zł, wyżej od przewidywanego wykonania bieżącego roku o 23%

Proszę pozwolić, że pokrótce omówię wydatki każdego z tych rozdziałów. I tak jeżeli chodzi o rozdział 75.101, struktura jego wydatków to: świadczenia na rzecz osób fizycznych; stanowią 0,3% wydatków tego rozdziału, i są to wydatki, których podstawę stanowią przepisy Kodeksu pracy i dotyczą środków ochrony indywidualnej, odzieży, obuwia. Ponadto są to odprawy pośmiertne dla rodzin po zmarłych pracownikach, zwrot utraconych wynagrodzeń, kosztów przejazdów świadków z powodu stawiennictwa się na wezwanie inspektora pracy.

Jeżeli chodzi o wydatki bieżące, stanowią one 94,8% wydatków tego rozdziału. Na wydatki te składają się przede wszystkim wynagrodzenia osobowe, dodatkowe wynagrodzenie roczne i pochodne od wynagrodzeń, i jest to 83,6% wydatków bieżących oraz pozostałe wydatki – 16,4% – na bieżące funkcjonowanie urzędu; są to: czynsze, energia, podróże służbowe, opłaty za łącza telekomunikacyjne, szkolenia, zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, zakupy materiałów i wyposażenia, podróże służbowe krajowe.

Jeśli chodzi o wzrost wydatków, o którym mówiłam, na poziomie 8,8%, to wynika on przede wszystkim z zaplanowanego w Państwowej Inspekcji Pracy wzrostu wynagrodzeń o 9%. Pozostałe natomiast wydatki bieżące ograniczono do niezbędnego minimum i planujemy tu wzrost tylko o 0,9%, mimo planowanej inflacji w wysokości 2,8%. Oznac-

cza to, proszę państwa, że realnie wydatki będą niższe niż w 2011 roku. Ograniczone do minimum zostały zakupy, remonty i tego rodzaju rzeczy.

Odniosę się jeszcze, proszę państwa, do wzrostu wynagrodzeń. Dla nas jest to na dzień dzisiejszy priorytet w urzędzie. Na stronie 37 przedłożonego materiału prezentujemy, jak kształtowały się przeciętne wynagrodzenia, począwszy od roku 1999, od którego trudno jest mówić o atrakcyjności wynagrodzenia w Państwowej Inspekcji Pracy. Są tu przedstawione wynagrodzenia wraz z wypłaconymi nagrodami jubileuszowymi, odprawami emerytalnymi i tym podobnymi dodatkowymi świadczeniami. Planowane przeciętne wynagrodzenie wynosi 5628 zł, a z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym jest to 6022 zł. Proszę państwa, 2012 rok byłby w Państwowej Inspekcji Pracy trzecim z kolei rokiem bez podwyżek wynagrodzeń, co, biorąc pod uwagę inflację w tych trzech ostatnich latach, oznaczałoby spadek o 10%. Próbując zderzyć to ze zwiększoną, jeśli chodzi o Państwową Inspekcję Pracy, liczbą zadań w ostatnich latach, ustawą o odpowiedzialności urzędniczej oraz z tym, że potrzebni są nam ludzie z coraz większymi kwalifikacjami, należy powiedzieć, że nasze wynagrodzenia nie są wynagrodzeniami atrakcyjnymi, jeśli chodzi o pozyskiwanie wykwalifikowanej kadry, jak i utrzymanie jej u nas w urzędzie.

Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, proszę państwa, to stanowią one 4,9% omawianego rozdziału i zaplanowano je w kwocie 14.340 tys. zł, to jest o 53,4% więcej niż plan Państwowej Inspekcji Pracy w ustawie budżetowej na 2011 rok i planowane w marcu przewidywane wykonanie. Z kwoty tej 9923 tys. zł, to jest 62,2%, dotyczy wydatków związanych z informatyzacją, w tym kwota 2000 tys. zł – na zakup systemu finansowo-księgowego, i zakup ten jest nam niezbędny do działania, ale w związku z negatywnym stanowiskiem prezesa zamówień publicznych co do kontynuacji zamówienia u dotychczasowego dostawcy. Pozostała kwota w wysokości 4417 tys. zł dotyczy zakupu siedzib – 2100 tys. zł, zakupu samochodów dla inspektorów pracy – 1600 tys. zł, i pozostałych wydatków majątkowych szczegółowo opisanych w materiale – 717 tys. zł

Pozwolą państwo, że zwrócę w tym miejscu uwagę na jedną rzecz. W planie na 2012 rok mamy zaplanowane środki na zakup piętra dla Okręgowego Inspektoratu Pracy w Kielcach i w roku bieżącym pojawiła się szansa zrealizowania tego zakupu, ponieważ Bank PKO SA wystawił to piętro na sprzedaż. W związku z powyższym, za zgodą Ministra Finansów, zwiększono plan wydatków w tym roku, i dzisiaj miałam z tego planu na rok przyszły zrezygnować. Dopiero jednak w dniu dzisiejszym będzie odbywał się przetarg na to piętro, w związku z czym przypuszczamy, iż czas, który pozostał nam do końca roku – czyli osiem dni – może nie wystarczyć na realizację przedsięwzięcia, a wówczas środki na ten cel zaplanowane na rok przyszły jak najbardziej będą nam potrzebne.

Jeżeli chodzi o dalsze elementy, to w rozdziale tym, w kwocie 141 tys. zł, zaplanowano wydatki w związku z planowaną na etapie konstruowania budżetu realizacją projektu Akademia Państwowej Inspekcji Pracy, o której już dziś mówiłam.

Jeśli zaś chodzi o rozdział 75.195 – Pozostała działalność, to zaplanowaliśmy wydatki w kwocie 4353 tys. zł i dotyczą one działań prewencyjno-promocyjnych na rzecz ochrony pracy, i stanowią 1,5% wydatków urzędu. Zwiększenie planu tych wydatków spowodowane było przede wszystkim intensyfikacją działań w owym obszarze; chcemy z większym nasileniem wprowadzać programy prewencyjne, szkolenia, kampanie informacyjno-promocyjne, doradztwo i publikacje.

Jeżeli chodzi o strukturę tych wydatków, to kształtuje się ona następująco: świadczenia na rzecz osób fizycznych – 452 tys. zł, to nagrody w konkursach, a wydatki bieżące – 3901 tys. zł, to kampanie, publikacje i szkolenia.

Dochody oszacowaliśmy na kwotę 3290 tys. zł, a główną ich pozycję stanowią trudne do zaplanowania grzywny i kary pieniężne od osób fizycznych i innych jednostek organizacyjnych nakładane przez inspektorów pracy; zaplanowaliśmy je w kwocie 2023 tys. zł, to jest 61% więcej wszystkich zaplanowanych dochodów. Na dzień dzisiejszy jednak mamy już pewność, że dochody te będą niższe od zaplanowanych z uwagi na to, że zmieniły się przepisy ustawy o transporcie drogowym, które to zmiany mogą zdecydowanie wpłynąć na wysokość tych dochodów. Szacujemy dziś, że jeśli chodzi o za-

planowane dochody z tytułu kar pieniężnych – zaplanowane na 1800 tys. zł – w związku ze zmianą ustawy o transporcie drogowym dochody będą na poziomie 5% tego, co zaplanowaliśmy.

I to w skrócie już wszystko. Oczywiście, odpowiemy na zadane pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, pani minister. Bardzo proszę o koreferat pana posła Jarosława Pięty.

Poseł Jarosław Pięta (PO):

Szanowni państwo. Pani minister bardzo szczegółowo omówiła projekt budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na rok 2012, więc proszę pozwolić, że tylko w skrócie ustosunkuję się do kilku jego elementów.

I tak, jeśli chodzi o dochody, to wzrastają w stosunku do roku 2011 roku o 2,9%. Jak co roku, ich głównym źródłem są należności z tytułu grzywien nakładanych na pracodawców w celu przymuszenia. Elementem drugim jest ośrodek szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy; po zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy jego działalność to jeden z elementów zaplanowanego dochodu. Element trzeci to środki z tytułu najmu i dzierżawy składników majątkowych.

Jeśli chodzi o wydatki, to wzrastają o 9%, przy czym realnie o 6,2%. Wynika to przede wszystkim z przyjętego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń, wzrostu wydatków majątkowych i wzrostu wydatków na działalność prewencyjno-promocyjną.

Myślę, że istotne jest ukształtowanie budżetu w układzie zadaniowym. I mamy w nim trzy elementy. Przede wszystkim jest to rynek pracy, planowanie strategiczne oraz obsługa administracyjna i obsługa techniczna.

Chciałbym zwrócić uwagę, że opinia BAS jest pozytywna. Możemy w niej przeczytać, że budżet, przygotowany w sposób przejrzysty, w układzie zadaniowym, jest racjonalny i oszczędny. Jest w niej jedna uwaga, odnosząca się do wzrostu wynagrodzeń.

Ja zaś, szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę na kilka elementów. Po pierwsze, przez ostatnie cztery lata w Państwowej Inspekcji Pracy nie było wzrostu wynagrodzeń. Następuje duże rozwarstwienie między Inspekcją a innymi organami kontroli. Chciałbym więc zaznaczyć – i myślę, że reprezentanci Państwowej Inspekcji Pracy to potwierdzą – że grozi to odejściem inspektorów pracy, których szkolenie jest dość drogie. W związku z powyższym brak będzie wykwalifikowanej kadry, której w tym trudnym okresie zabraknie przy kontrolach, które będą potrzebne. Dlatego rekomenduję Wysokiej Komisji przyjęcie tego budżetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie ma pytań? Chciałbym spytać panią Monikę Stachurską, naszego eksperta z Biura Analiz Sejmowych, czy są z pani strony jeszcze jakieś uwagi. Nie. Na piśmie dostaliśmy opinię BAS, tak że uzbrojeni jesteśmy we wszystkie dokumenty.

Szanowni państwo, w związku z tym że obydwaj panowie posłowie koreferenci wyrazili pozytywną opinię, a od pana prezesa i pani minister usłyszeliśmy informację zasadniczą, że instytucje będą funkcjonowały, proponuję przyjąć opinię nr 1 Komisji do Spraw Kontroli Państwowej – w sprawie rządowego projektu ustawy budżetowej, o treści następującej:

„Komisja do Spraw Kontroli Państwowej rozpatrzyła rządowy projekt ustawy w zakresie części 07 oraz w zakresie części 12. Komisja do Spraw Kontroli Państwowej w dniu 21 grudnia rozpatrzyła projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli, uchwalony przez Kolegium, w którym wydatki oszacowano na poziomie...” – i tu odpowiednia kwota – „Komisja postanowiła zarekomendować przyjęcie budżetu Najwyższej Izby Kontroli przewidującego wydatki na poziomie 261.705 tys. zł, jak również Komisja postanowiła zarekomendować przyjęcie budżetu Państwowej Inspekcji Pracy, przewidującego wydatki na poziomie 274.479 tys. zł”.

Szanowni państwo, w opinii chciałbym zaproponować też wpisanie upoważnienia do prezentowania stanowiska Komisji podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych dla pana posła Jarosława Pięty i pana posła Roberta Telusa. Czy są uwagi do tej opinii? Proszę.

Poseł Andrzej Kania (PO):

Panie przewodniczący, mam uwagę natury technicznej. Dobrze by było, żeby wszyscy członkowie Komisji taką opinię zawsze mieli przed sobą. Wiem, że ta jest pozytywna i że pewnie wszyscy dziś się zgadzamy z jej treścią, ale w dobrym tonie by było, żebyśmy wszyscy ją mieli przed sobą na piśmie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dobrze. Czy są jeszcze uwagi dotyczące opinii? Nie widzę zgłoszeń. Rozumiem, że przyjęliśmy ją jednomyślnie na zasadzie konsensu.

Czy w sprawach bieżących są ze strony państwa uwagi? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Korzystając z tego, że w dzisiejszym spotkaniu uczestniczy prezes Najwyższej Izby Kontroli, chciałbym poruszyć sprawę, którą już omawiałem w czasie debaty na sali plenarnej. Otóż prosiłbym o skontrolowanie przez Najwyższą Izbę Kontroli przetargów, które odbywają się w województwie łódzkim na prowadzenie ratownictwa medycznego. Drodzy państwo, tam na dwadzieścia powiatów jedenaście przejęła prywatna firma, jest wiele zastrzeżeń co do tego przetargu, a przede wszystkim jedno – że prezes Narodowego Funduszu Zdrowia wydał rozporządzenie, że oferty są tajne, przetarg jest tajny, ale nie tylko przed złożeniem ofert – co zasadne – lecz również po ich otwarciu. Kontrkandydat nie może zajrzeć do oferty do końca, co budzi wiele wątpliwości. Są wpisywani tzw. fikcyjni lekarze, lekarze z całej Polski. To są rzeczy bieżące. Po wygraniu przetargu firma szuka lekarza z danego terenu, nie korzystając z lekarzy, których wpisuje w przetarg.

I jeszcze jedna rzecz, która budzi wiele wątpliwości. Są powiatowe pogotowia, które miały maksymalną liczbę punktów i bez negocjacji przegrały przetarg; została wybrana firma prywatna. Budzi to wiele zastrzeżeń, wątpliwości, i prosiłbym, jeśli to możliwe, o skontrolowanie tego przetargu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Prosiłbym o niekontynuowanie teraz dyskusji na ten temat, bo przyjęcie planu pracy Komisji, również w stosunku do Najwyższej Izby Kontroli, jest przed nami, i posłowie mogą zgłaszać propozycje tematów do planu pracy. Proszę bardzo, panie prezesie.

Wiceprezes NIK Wojciech Misiąg:

W planie pracy na przyszły rok, już przyjętym przez Najwyższą Izbę Kontroli, jednym z tematów jest kontraktowanie usług medycznych przez NFZ, tak że problem ten widzimy, a na temat tego, o czym pan poseł powiedział, docierają do nas sygnały. Będzie to kontrolowane.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę, pan przewodniczący Andrzej Kania.

Poseł Andrzej Kania (PO):

Dziękuję bardzo. Jestem trochę pod wrażeniem wystąpienia pana posła, ponieważ kilka razy zaznaczył, że prywatna firma wygrywa kontrakty. Nie widzę niczego złego w tym, że prywatna firma wygrywa kontrakty na otwartym rynku przetargowym. To po pierwsze.

Po drugie, pewnie każdy przetarg ma swoje wymogi i jeśli te wymogi, panie pośle, zostały naruszone, to są od tego odpowiednie instytucje. Z całym szacunkiem, myślę, że tak zaczną instytucje, jaką jest Najwyższa Izba Kontroli, powinniśmy wykorzystywać do większych celów czy poważniejszych spraw. W tym natomiast przypadku można rzecz oddać do odpowiednich organów czy instytucji, które skontrolują dany przetarg. Tylko tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania?

Szanowni państwo, dzisiejsze nasze spotkanie jest ostatnie przed Świętami Bożego Narodzenia. Będziemy jeszcze mieli wspólne posiedzenie Komisji z innymi komisjami, ale w takim gronie – Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz kierownictwa Naj-

wyższej Izby Kontroli i kierownictwa Państwowej Inspekcji Pracy – mamy ostatnie spotkanie. Proszę pozwolić więc, że złożę życzenia. Nie sposób oderwać myśli od sprawy, o której dowiedzieliśmy się w dniu dzisiejszym i która powoduje, że nie wszyscy będą mieć radosne święta, bo zginęło pięciu polskich żołnierzy. Każde więc chwile radosne spędzone w gronie rodziny są niezwykle cenne i ulotne, i życzę państwu, aby potrafili się oderwać od prac sejmowych, prac Najwyższej Izby Kontroli, prac Państwowej Inspekcji Pracy i spędzili Święta Bożego Narodzenia w jak największej radości i zdrowiu bliskich. Chciałbym też życzyć wszystkim państwu szczęścia, radości, ciepła płynącego ze świąt, byśmy mogli w nowym roku szczęśliwie przystąpić do pracy, żebyśmy nie dali się zastraszyć tym wszystkim głosom, które dochodzą ze świata, z mediów, mówiącym, że wszędzie jest kryzys, że będzie źle, że będzie gorzej. Miejmy nadzieję, że to będzie dla naszej ojczyzny, dla naszych rodzin i dla nas samych szczęśliwy nadchodzący rok.

Bardzo serdecznie dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.